

*Sygn. akt II K 199/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

***Przewodniczący SSR Aleksandra Grzelak - Kula***

***Protokolant Aleksandra Barczak***

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Włodzimierza Leonczuka

po rozpoznaniu w dniach: 14 maja 2015 r., 28 września 2015 r., 12 listopada 2015 r.

i 7 stycznia 2016 r.

sprawy ***D. G.***

***syna J. i J. z d. M.***

urodzonego w dniu (...) w J.

***oskarżonego o to, że:***

1. w dniu 7 stycznia 2015 r. w S., woj. (...), na ul. (...) nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014 r. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym od dnia 01 lutego 2014 na okres sześciu miesięcy – sygn. akt II W 3238/13, a obowiązującego nadal od dnia 22 sierpnia 2014 r. do dnia 22 lutego 2015 r. z uwagi na niewywiązanie się przez oskarżonego z obowiązku zwrotu dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami, poprzez kierowanie w ruchu lądowym samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...),

***to jest o czyn z art. 244 k.k.***

2. w dniu 3 lutego 2015 r. w S., woj. (...), na ul. (...) nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze, wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014 r. środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym od dnia 01 lutego 2014 na okres sześciu miesięcy – sygn. akt II W 3238/13, a obowiązującego nadal od dnia 22 sierpnia 2014 r. do dnia 22 lutego 2015 r. z uwagi na niewywiązanie się przez oskarżonego z obowiązku zwrotu dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami, poprzez kierowanie w ruchu lądowym samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...),

***to jest o czyn z art. 244 k.k.***

I. oskarżonego ***D. G.*** uznaje za winnego tego, że w dniach 7 stycznia 2015 r. i 3 lutego 2015 r. w S. nie stosował się do orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 14 stycznia 2014 r. w sprawie II W 3238/14 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym prowadząc pojazd marki O. o nr rej. (...) i V. o nr rej. (...), tj. występował z art. 244 k.k. przy przyjęciu, że stanowią one elementy ciągu przestępstw i za to na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 91§ 1 k.k. wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego ***D. G.*** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 180 złotych opłaty.

Sygn. akt II K 199/15

# UZASADNIENIE

## **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Prawomocnym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 14 stycznia 2014 r. w sprawie II W 3238/13 orzeczono wobec D. G. 6-miesięczny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym.

**dowód:** częściowo wyjaśnienia D. G. k. 30-31, 89, 90

odpis wyroku k. 14

W dniu 7 stycznia 2015 r. D. G. prowadził pojazd O. o nr rej. (...) wyjeżdżając z posesji na ulicę (...) w S..

**dowód:** częściowo wyjaśnienia D. G. k. 30-31, 89, 90

zeznania R. W. k. 37-38, 61

zeznania K. Ż. k. 5-6

częściowo zeznania B. K. 21-23, 90

notatka urzędowa k. 1

W dniu 3 lutego 2015 r. D. G. ponownie prowadził pojazd mechaniczny – tym razem marki V. o nr rej. (...) ulicami (...). Gdy zauważył radiowóz, z którego dano mu sygnały do zatrzymania się, zaczął uciekać ulicami (...), a następnie prowadzonym samochodem wypadł z drogi, spadł ze skarpy, wydostał się z auta i uciekł.

**dowód:** zeznania R. W. k. 37-38, 61

zeznania A. D. k. 35-36, 60-61

zeznania P. K. k. 33-34, 61

częściowo zeznania B. K. 21-23, 90

notatka urzędowa k. 18

informacja z KP w S. k. 97

D. G. ma wykształcenie podstawowe. Utrzymuje się z prac dorywczych, z których uzyskuje 2000 zł miesięcznie. Jest właścicielem mieszkania. Był dotychczas wielokrotnie karany za przestępstwa.

**dowód:** wyjaśnienia D. G. k. 30-31

dane o karalności k. 42-45

odpisy wyroków k. 14-16

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Przed sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że jego dziewczyna wzięła samochód, żeby pojechać do sklepu, ale nie mogła go odpalić, bo była zepsuta stacyjka i trzeba było odpalać na kabelki. Zadzwoniła więc do niego, zszedł do niej i wtedy podjechała Policja. Dodał, że auto stało na podwórku, a nie na drodze. Podał, że tłumaczył policjantom, że tylko odpalił samochód, którym nie ruszył. Wyjaśnił również, że nie wiedział, że

ma zakaz prowadzenia pojazdów i podał, że prawo jazdy to jest jego chleb, bo jest operatorem koparko-ładowarki. Wyjaśnił, że o zakazie dowiedział się z odpisu wyroku, który otrzymał i dokładnie przeczytał, a o tym, że prawo jazdy ma zatrzymane do 22 lutego 2015 r., dowiedział się z wydziału komunikacji. Podał również, że podczas zdarzenia z dnia 3 lutego 2015 r. nie było go w S., ponieważ wtedy był w P., a samochód V. (...) stał w garażu, skąd został skradziony. Dodał, że kradzież zgłosiła jego dziewczyna.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnieniom oskarżonego sąd dał wiarę w niewielkim zakresie.

Są one wiarygodne co do tego, że w dniu 7 stycznia 2015 r. oskarżony siedział za kierownicą pojazdu O. o nr rej. (...), ponieważ w tej części znajdują potwierdzenie i w zeznaniach B. K., i w relacjach policjantów, którzy zatrzymali go do kontroli, tj. K. Ż. i R. W., jak również w notatce urzędowej.

Sąd odmówił natomiast wiary relacji oskarżonego w tej części, w której podawał on, że jedynie uruchamiał samochód i że pojazd był w miejscu, nie poruszał się. Tym wyjaśnieniom oskarżonego przeczą przede wszystkim zeznania funkcjonariuszy Policji, z których wynika, że pojazd prowadzony przez oskarżonego wyjeżdżał z posesji, a więc był w ruchu. Świadek K. Ż. wskazał przy tym, że D. G., gdy zauważył radiowóz, odchyłał się tak, by zasłoniła go konkubina. Skoro zasłaniał się, to znaczy, że miał do tego powód i w ocenie sądu było nim właśnie to, aby nie zostać zauważonym jako kierowca samochodu. Również zeznania drugiego z funkcjonariuszy – R. W. – potwierdzają, że pojazd prowadzony przez oskarżonego był w ruchu. To zresztą spowodowało zajechanie mu drogi przez radiowóz, ponieważ policjanci obawiali się, że oskarżony im ucieknie, jak czynił to wielokrotnie w przeszłości. Relacji oskarżonego co do tego, że pojazd nie był w ruchu, przeczą także zeznania B. K., która podała, że oskarżony wycofał samochodem, chociaż przejechał nie więcej niż metr. Sąd wziął też pod uwagę, że oskarżony na rozprawie po tym, dopiero jak wysłuchał zeznań złożonych przez B. K., przyznał, że cofał samochodem. Zdaniem sądu okoliczność ta również przemawia za uznaniem jego wyjaśnień w tym zakresie za niewiarygodne.

Mimo że zeznania B. K. w dużej mierze potwierdzają wersję podawaną przez oskarżonego, to sąd nie dał tym zeznaniom wiary poza tymi elementami, które są zgodne z zeznaniami R. W. i K. Ż.. Sąd zakwestionował zeznania B. K. co do podawanych przez nią przyczyn, dla których za kierownicą miał siedzieć oskarżony. W pierwszych złożonych zeznaniach świadek podawała, że nie mogła uruchomić samochodu. Przed sądem wskazała, że zakopała się i nie mogła wyjechać. Dopiero dopytywana na rozprawie przez obrońcę oskarżonego przyznała, że był jakiś problem ze stacyjką. Sąd ocenił, że taka zmiana i „uściślanie” pierwotnej wersji miała na celu uwiarygodnienie relacji oskarżonego, a w rzeczywistości nie jest prawdziwa.

Przy ocenie wyjaśnień oskarżonego i zeznań B. K. w tym zakresie sąd wziął pod uwagę także to, że z jednej strony oboje przyznali, że oskarżony jedynie cofał i przejechał nie więcej niż metr, a z drugiej strony niekwestionowane jest, że B. K. siedziała na miejscu pasażera. Z ich zgodnej relacji wynika, że B. K. wybierała się po zakupy. Skoro więc zachodziła jedynie potrzeba wycofania, nielogiczne było wsiadanie na miejsce pasażera na tak krótką chwilę, nawet jeśli B. K. nie chciała marznąć. Przejechanie tak niewielkiej odległości zabiera bowiem raptem parę sekund, zatem nie było potrzeby zajmowania miejsca pasażera. W ocenie sądu oskarżony ze swoją konkubiną zamierzali razem jechać tym autem, prowadzonym przez oskarżonego, a podawany przez nich, niespójnie zresztą, przebieg wydarzeń został stworzony na potrzeby postępowania.

Odnosnie zdarzenia z dnia 3 lutego 2015 r. sąd uznał za niewiarygodne w całości wyjaśnienia D. G.. W ocenie sądu podawanie przez niego, że w czasie zdarzenia był w P., jest niezgodne z prawdą. Przeczą temu zeznania A. D., która za kierownicą rozpoznała oskarżonego. Spodziewając się, że może on prowadzić samochód wbrew zakazowi, wraz z R. W. zaczęły ścigać to auto włączając sygnały świetlne i dźwiękowe. A. D., jak sama wskazała, bez najmniejszych wątpliwości rozpoznała za kierownicą oskarżonego, a przecież знаła go już wcześniej z wielu innych interwencji. Oskarżonego rozpoznał wtedy również R. W.. Zdarzenie widział także świadek P. K., ale na podstawie jego zeznań można ustalić jedynie, że kierowcą samochodu był mężczyzna. Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego, że w tym czasie nie było go w S., to sąd zauważył, że tę relację oskarżony złożył w taki sposób, aby nie można było jej zweryfikować, co w

połączeniu z zeznaniami ww. świadków przemawia za uznaniem, że nie jest ona prawdziwa. D. G. nie podał nazwisk osób, z którymi miał pojechać do P. zasłaniając się niepamięcią. O ile zatrzec się mogą pewne szczegóły wydarzeń, to trudno przyjąć, aby oskarżony zapomniał nazwiska swoich znajomych i to obojga naraz. Poza tym, według oskarżonego i B. K., samochód V. (...), który ścigać mieli tego dnia policjanci, został skradziony. Należy jednak zauważyć, że jak wynika z informacji udzielonej przez komisariat Policji w Szklarskiej, P. B. K. nigdy nie zgłaszała tego faktu, nie złożyła zawiadomienia o przestępstwie. Zdaniem sądu logicznym zachowaniem osoby pokrzywdzonej przestępstwem byłoby zgłoszenie tego faktu Policji. Oczywiście jest, że oskarżony miał powód, by podawać, że to nie on prowadził samochód, a nawet nie mógł tego robić, ponieważ nie było go w S. bazując na tym, że nie został zatrzymany po pościgu, lecz udało mu się uciec. Sąd jednak uznał, że oskarżony, świadom grożących mu konsekwencji, jest gotów podawać nieprawdziwy przebieg zdarzenia.

Oskarżony wskazywał że nie wiedział, że obowiązuje go zakaz prowadzenia pojazdów, lecz sąd uznał te wyjaśnienia za nieszczerze. Sam przyznał bowiem, że otrzymał odpis wyroku i dokładnie go przeczytał. Zakaz prowadzenia pojazdów obowiązywał od daty prawomocności wyroku, a nie od daty faktycznego zwrotu dokumentu. W wyroku oznaczono bowiem tylko okres obowiązywania środka karnego, natomiast już od dnia prawomocności orzeczenia prowadzenie pojazdu wbrew zakazowi jest przestępstwem. Niewątpliwie D. G. miał świadomość istnienia wyroku, którym orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, co sam przyznał podczas przesłuchania na rozprawie.

Zeznania świadków R. W., A. D., K. Ż. i P. K. sąd uznał za wiarygodne dowody. Osoby te są obce dla oskarżonego. Funkcjonariusze Policji ujawnili czyny oskarżonego w ramach wykonywanych przez siebie obowiązków. Wbrew twierdzeniom oskarżonego brak jest podstaw, by przyjąć, że uwzięli się na niego. Żadne logiczne argumenty za tym nie przemawiają, a należy wziąć pod uwagę, że czyny będące przedmiotem tego postępowania zostały ujawnione przez funkcjonariuszy podczas wykonywania przez nich rutynowych czynności w ramach służby. Za wiarygodne uznał sąd także zeznania P. K., który przypadkiem stał się świadkiem upadku samochodu ze skarpy. Jest on osobą obcą, nie zna oskarżonego, nie potrafił go nawet rozpoznać. Relacjonował jedynie o tym, co widział i czego był pewien. Brak jest podstaw, by uznać je za nieprawdziwe.

Inaczej jednak sąd ocenił zeznania B. K. biorąc pod uwagę, że jest ona konkubina oskarżonego i wyraźnie sprzyjała mu w swych zeznaniach, przy czym jej zeznania są niekonsekwentne i zależne od linii obrony oskarżonego. Rozbieżności dotyczą przyczyn niemożności ruszenia samochodem. Poza tym jej zeznania są sprzeczne z wiarygodną relacją przesłuchanych w sprawie policjantów.

Sąd ocenił jako wiarygodne wszystkie zgromadzone w sprawie dokumenty i oparł na nich swe ustalenia, tj. obie notatki urzędowe jako dowód kontroli drogowych D. G., dane o jego karalności i odpisy wyroków skazujących. Wszystkie te dokumenty pochodzą od uprawnionych organów, zostały sporządzone we właściwej formie i sąd nie dostrzegł powodów, aby je kwestionować.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów sąd ustalił, że w dniu 7 stycznia 2015 r. D. G. prowadził samochód marki O. o nr rej. (...), a więc pojazd mechaniczny, w S. wyjeżdżając z posesji na drogę publiczną, czyli w ruchu lądowym. Oskarżony prowadził samochód mimo obowiązywania go zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym orzeczonego wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 14 stycznia 2014 r. w sprawie II W 3238/13. Tym samym nie stosował się do orzeczonego zakazu. Zachowaniem tym oskarżony wyczerpał znamiona występku, tj. z art. 244 k.k.

Następnie w dniu 3 lutego 2015 r. D. G. prowadził pojazd marki V. o nr rej. (...), czyli pojazd mechaniczny, ulicami (...), w S., a więc w ruchu lądowym, przez co nie stosował się do zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 14 stycznia 2014 r. w sprawie II W 3238/13. Tym zachowaniem oskarżony również wypełnił znamiona przestępstwa z art. 244 k.k.

Sąd zmodyfikował opis obu przypisanych D. G. czynów tak, aby przystawały one do znamion przestępstwa z art. 244 k.k., które polega na niestosowaniu się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów. Istotne przy

popelnieniu tego przestępstwa jest istnienie orzeczonego wyrokiem zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju i to, aby wyrok by prawomocny oraz prowadzenie pojazdu danego rodzaju po prawomocności orzeczenia. Fakt zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów i rozpoczęcie biegu zakazu nie ma znaczenia, ponieważ zakaz obowiązuje już od momentu uprawomocnienia się wyroku, którym go orzeczono. Z tych powodów sąd usunął z opisu czynu zapisy z tym związane.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu (niecały miesiąc) z wykorzystaniem takiej samej sposobności, za każdym razem prowadząc pojazd mechaniczny ulicami S. i oba czyny zostały popełnione przed wyroku, sąd uznał, że popełnione przez niego występki stanowią elementy ciągu przestępstw, o jakim mowa w art. 91 § 1 k.k.

Oskarżony działał świadomie. Wiedział, że obowiązuje go zakaz prowadzenia pojazdów, otrzymał odpis wyroku i zapoznał się z jego treścią. Mimo to dwukrotnie kierował w okresie obowiązywania zakazu pojazdami mechanicznymi w ruchu lądowym.

Stopień społecznej szkodliwości obu popełnionych przez oskarżonego czynów jest znaczny. Oskarżony świadomie dwukrotnie złamał orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów. Za każdym razem dążył do uniknięcia odpowiedzialności – krył się za konkubiną, aby nie zostać rozpoznany przez funkcjonariuszy Policji oraz podjął ucieczkę przed Policją w drugim przypadku. Oskarżony wykazał się rażącym lekceważeniem obowiązującego go zakazu, dwukrotnie w tym okresie naruszając go.

Biorąc pod uwagę popełnienie zarzuconych oskarżonemu czynów w ramach ciągu przestępstw, sąd wymierzył D. G. jedną karę na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. Sąd uznał, że odpowiednią będzie kara roku pozbawienia wolności. Za takim wymiarem przemawia dotychczasowa karalność oskarżonego, która dowodzi, że jest on sprawcą zdemoralizowanym, nie szanującym prawa i orzeczeń sądów, liczącym na uniknięcie odpowiedzialności mimo stosowanych wobec niego wcześniej kar. Jako okoliczność obciążającą potraktował sąd wcześniejszą wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za takie same przestępstwa. Sąd dostrzegł, że ostatni wyrok skazujący D. G. zapadł 12 sierpnia 2014 r., a już na początku 2015 r. ponownie popełnił przestępstwa będące przedmiotem tego postępowania. Dotychczasowym trybem życia oskarżony dowiódł bowiem, że ignoruje porządek prawny i czyny te nie były incydentem w jego życiu.

Sąd stosował wobec oskarżonego przepisy obowiązujące po 1 lipca 2015 r. Co prawda poprzednio obowiązujące pozwalały na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, lecz sąd uznał, że nie zachodzą do tego przesłanki. Bez znaczenia więc pozostaje fakt, że obecnie warunkowo zawiesić można karę pozbawienia wolności do roku i to w sytuacji, gdy sprawca w chwili popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, skoro w jednym i drugim przypadku brak jest pozytywnej prognozy kryminologicznej. Zdaniem sądu aby spowodować zmianę w postępowaniu oskarżonego należy oddziaływać na niego surowiej, tj. poprzez pobyt w zakładzie karnym. Oskarżony jest osobą stwarzającą zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ignorującą orzeczenia sądów, a dotychczas orzekane kary grzywny lub pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania nie skutkują. Oznacza to, że oskarżony nie zasługuje po raz kolejny na dobrodziejstwo instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, ponieważ mimo dawanej mu nie raz szansy nadal łamie przepisy prawa. Sąd uznał, że kara roku pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i zawinienia oskarżonego i będzie stanowić odpowiednią sankcję za jego zachowanie.

Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa, ponieważ ma dochody i majątek pozwalające na ich uiszczenie.